

Francuska policja rezygnuje z zatrzymywania z duszeniem

9 czerwca 2020

Francuska policja nie będzie już uczyć się techniki zatrzymywania, która wykorzystuje duszenie, ta metoda nie będzie stosowana przez organy ścigania w tym kraju, powiedział na konferencji prasowej w poniedziałek minister spraw wewnętrznych Christoph Castaner.



„Metoda trzymania za szyję, zwana duszeniem, nie będzie już stosowana, nie będzie uczona w szkołach policyjnych i żandarmerii. Ta metoda jest niebezpieczna. Ponadto, jeśli policja będzie musiała trzymać kogoś na podłodze podczas zatrzymania, nie będzie można naciskać mu tyłu głowy i szyi” – powiedział minister.

Zauważył, że odtąd policja i żandarmi będą używać takich samych technik podczas zatrzymania, podczas gdy wcześniej ich metody były różne. „Chcę również, aby szczególną uwagę poświęcono kontynuowaniu szkolenia policji i żandarmów, nie wolno nam zapominać o technice... Teraz policja i żandarmi będą musieli co roku przechodzić szkolenie, bez którego nie będą mogli pracować w miejscach publicznych” – dodał Castaner.

Wcześniej fala protestów i zamieszek przetoczyła się przez miasta Stanów Zjednoczonych po śmierci w Minneapolis z rąk policji Afroamerykanina George’a Floyda. W Internecie pojawiło się video, na którym policjanci zakuli Floyda w kajdanki, powalili go na ziemię i we trzech go obezwładnili, jeden z nich naparł kolanem na szyję zatrzymanego. Floyd na filmie kilka razy mówi, że nie może oddychać, a potem cichnie. Zmarł na oddziale intensywnej terapii. Po wybuchu zamieszek zwolniono czterech policjantów, a jeden z nich został

oskarżony o zabójstwo.

Protesty po śmierci Floyda miały miejsce także poza Stanami Zjednoczonymi, w tym we Francji. W zeszły wtorek około 20 tysięcy osób wzięło udział w masowej akcji w Paryżu; demonstracja zakończyła się zamieszkami. W ostatnich latach we Francji odnotowano kilka zgonów wkrótce po zatrzymaniu przez funkcjonariuszy organów ścigania.

Źródło: pl.SputnikNews.com